

Sygn. akt II Ka 279/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2019r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik (spraw.)

Sędziowie: SSO Jacek Klęk

SSO Jacek Wojdyn

Protokolant: staż. Katarzyna Wawrzyniak, st. sekr. sąd. Zdzisława Drózdź

przy udziale Prokuratorów Prokuratury Rejonowej w Kaliszu Rafała Michalaka i Katarzyny Sochy oraz oskarżycielek posiłkowych A. W.

po rozpoznaniu w dniach 16 stycznia 2019r., 13 marca 2019r. i 24 kwietnia 2019r.

sprawy **M. W. (2)**

oskarżonego o czyn z art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego oraz Prokuratora Rejonowego w Kaliszu

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 14 sierpnia 2018r. wydanego w sprawie II K 497/17

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonego M. W. (2) na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. W. (1) i D. W. (1) kwoty po 1.303,87 zł (jeden tysiąc trzysta trzy złote osiemdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 (czterysta) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz kwotę 1.613,59 zł (jeden tysiąc sześćset trzynaście złotych pięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym,
4. kosztami postępowania odwoławczego związanymi z apelacją Prokuratora Rejonowego w Kaliszu obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 279/18

UZASADNIENIE

(ograniczone w trybie art. 423 § 1a kpk w zw. z art. 458 kpk do apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego)

M. W. (2) został oskarżony o to, że w dniu 22 października 2015 roku w miejscowości (...), woj. (...) na odcinku drogi krajowej K-12, kierując samochodem marki (...) o nr. rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc od strony miejscowości (...) w kierunku miejscowości K. nie stosując się do obowiązującego zakazu wyprzedzania określonego znakiem pionowym B-25 oraz znakiem poziomym P-3a, na odcinku drogi, na którym z uwagi na ukształtowanie terenu w postaci lekkiego wzniesienia nie miał odpowiedniej widoczności

oraz możliwości dostatecznej obserwacji przedpola jazdy oraz uniknięcia wypadku, podjął manewr wyprzedzania nieustalonego pojazdu, zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z jadącym prawidłowo z kierunku przeciwnego samochodem marki (...) o nr. rej. (...) kierowanym przez R. J., skutkiem czego:

- pasażer samochodu marki (...) o nr. rej. (...) M. W. (3) doznał obrażeń ciała w postaci: szczeliny pełnościennej pęknięcia ściany aorty w odcinku zstępującym łuku tuż poniżej odejścia tętnicy podobojczykowej lewej obejmującej cały obwód aorty z następowym masywnym krwotokiem do obu jam opłucnowych, rozległych wylewów krwawych w tkankach wiotkich śródpiersia przedniego, środkowego i tylnego, śladowego krwawienia podpajęczynówkowego, podtwardówkowego oraz do komór mózgu, stłuczenia pnia mózgu, krwiaków w tkance podskórnej głowy, stłuczenia płatów dolnych płuc, otwartego złamania prawej kości udowej, ran tłuczonych w zakresie skóry twarzy oraz prawego uda, licznych zadrapań i otarć naskórka oraz krwawych wylewów podskórnych w zakresie skóry głowy, twarzy, klatki piersiowej, grzbietu i tułowia oraz kończyn dolnych i górnych skutkujących jego nagłą i gwałtowną śmiercią,
- pasażer samochodu marki (...) o nr. rej. (...) D. W. (2) doznał obrażeń ciała w postaci szczeliny pełnościennej pęknięcia ściany aorty w odcinku zstępującym łuku obejmującą około 4/5 obwodu aorty, rozległych wylewów krwawych w tkankach wiotkich śródpiersia, złamania II-VII żebra w linii środkowoobojczykowej lewej oraz VI i VII żebra w linii środkowoobojczykowej prawej, złamania II - X żebra w linii pachowej przedniej i przykręgowej prawej, gdzie końce złamanych żeber V i VI skierowane były do jamy opłucnowej i przebijały opłucną ścienną, płucną i płat górny płuca lewego, rozerwania III - VII międzyżebra między linią pachową przednią a przykręgową po stronie prawej, złamania kości podstawy czaszki na granicy styku kości klinowej i części podstawnej kości potylicznej, śladowego krwawienia podpajęczynówkowego, podtwardówkowego oraz do komór mózgu, stłuczenia pnia mózgu, podwichnięcia w stawie szczytowo-potylicznym, krwiaków w tkance podskórnej głowy, stłuczenia płatów dolnych płuc, ognisk zlewających się wylewów krwawych w tkance podskórnej głowy, oraz w mięśniach klatki piersiowej i grzbietu w rzucie złamanych żeber, uszkodzenia torebki i mięszu wątroby, śledziony, naderwania szypuły naczyniowej prawej nerki, wieloodłamowego złamania kości lewego stepu, prawego i lewego śródstopia, obu kości prawego podudzia i lewego uda, ran tłuczonych w zakresie skóry kończyn dolnych, licznych zadrapań i otarć naskórka oraz krwawych wylewów podskórnych w zakresie skóry głowy, twarzy, klatki piersiowej, grzbietu i tułowia oraz kończyn dolnych i górnych skutkujących jego nagłą i gwałtowną śmiercią,
- kierujący samochodem marki (...) o nr. rej. (...) R. J. doznał obrażeń ciała w postaci: rozległego uszkodzenia mięszu prawego płata oraz spękania torebki wątroby, uszkodzenia krezki jelita cienkiego z rozległym krwakiem w okolicznych tkankach oraz krwawieniem do jamy otrzewnej i miednicy małej, stłuczenia i naderwania szypuły naczyniowej prawej nerki z krwakiem w torebce tłuszczowej prawej nerki, tkance tłuszczowej okołomiedniczkowej oraz w przestrzeni zaotrzewnowej po stronie prawej, złamania trzonu mostka oraz seryjnego złamania żeber (II- VI w linii przymostkowej lewej i II - VII żebra w linii środkowoobojczykowej prawej), krwiaka w tkankach wiotkich śródpiersia przedniego, środkowego i tylnego, rozerwania V międzyżebra między linią pachową tylną a łopatkową po stronie prawej, rozległych krwiaków podopłucnowych pod opłucną ścienną obu jam opłucnowych, krwiaków w tkankach podskórnych głowy, stłuczenia płatów dolnych płuc rozleglejszego po stronie prawej, wieloodłamowego złamania kości udowej prawej oraz obu kości prawego przedramienia, ran tłuczono-szarpanych w zakresie skóry kończyn górnych i dolnych, licznych zadrapań i otarć naskórka oraz krwawych wylewów podskórnych w zakresie skóry głowy, twarzy, klatki piersiowej, tułowia oraz kończyn dolnych i górnych, które to obrażenia skutkowały śmiercią R. J. w dniu 24 października 2015 roku w (...) w (...),

to jest o czyn z art. 177 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2018 roku wydanym w sprawie II K 497/17 Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał M. W. (2) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 kk i za ten czyn na podstawie art. 177 § 2 kk wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności. Ponadto na podstawie art. 42 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 5 lat oraz na podstawie art. 43 § 3 kk zobowiązał oskarżonego do zwrotu posiadanego dokumentu prawa jazdy do

właściwego organu niezwłocznie po uprawomocnieniu się wyroku. Ponadto na podstawie art. 46 § 2 kk Sąd zasądził od oskarżonego M. W. (2) na rzecz A. J. kwotę 15 000 złotych tytułem nawiązki, jak też zasądził od niego tytułem kosztów zastępstwa procesowego na rzecz:

- a) M. W. (1) kwotę 2271,75 złotych,
- b) D. W. (1) kwotę 2271,75 złotych,
- c) A. J. kwotę 1230 złotych.

Poza tym Sąd I instancji zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 5000 złotych tytułem częściowych wydatków, w pozostałym zakresie zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów niniejszego postępowania.

W ustawowym terminie apelacje od tego wyroku wnieśli Prokurator Rejonowy w Kaliszu oraz obrońca oskarżonego M. W. (2).

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości oraz zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. poprzez oczywiście niewłaściwą, dowolną i jednostronną ocenę materiału dowodowego z pominięciem okoliczności obiektywnie korzystnych dla oskarżonego, a w szczególności nieprawidłową ocenę następujących dowodów:

a) opinii sporządzonych przez biegłego z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych mgra inż. M. P., sprowadzającą się do uznania tych opinii za jasne i pełne oraz oparciu na nich ustaleń faktycznych i merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie, w sytuacji gdy opinie te są niepełne i niejasne, zawierają nieprawidłowe i bezpodstawne założenia, które legły u podstaw wniosków dotyczących przyczyn i przebiegu analizowanego wypadku oraz oceny zachowania jego uczestników,

b) protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 27-28), szkicu sytuacyjnego (k. 26) i materiału poglądowego (k. 257) poprzez uznanie tych dokumentów za wiarygodne, sporządzone w sposób rzetelny i odzwierciedlający stan rzeczy, podczas gdy dokumenty te zostały sporządzone przez funkcjonariuszy Policji już po zasypaniu znacznej ilości śladów na jezdni środkiem neutralizującym przez funkcjonariuszy Straży Pożarnej, a nadto oględziny miejsca wypadku zostały przeprowadzone w porze nocnej i nie zostały powtórzone - wbrew obowiązującym w tym zakresie procedurom - w warunkach dziennych, po uprzednim zabezpieczeniu obszaru oględzin,

c) zeznań świadków A. W., R. P. i P. G., poprzez pominięcie tych zeznań przy czynieniu ustaleń faktycznych i ocenie innych dowodów, podczas gdy z tych zeznań wynika, że na miejscu wypadku nie ujawniono śladów zarysowań dostrzeżonych przez biegłego mgra inż. M. P., a nadto pierwsze zeznania świadka D. N. stanowiły swobodną relację świadka na temat dostrzeżonego przez niego przebiegu wypadku,

d) zeznań świadka D. N. poprzez błędne uznanie ich w całości za niewiarygodne, podczas gdy rozbieżność w zeznaniach tego świadka dotyczyła tylko kwestii obserwowania przez tego świadka samego momentu wypadku, zaś w pozostałym zakresie zeznania te nie pozostawały ze sobą w sprzeczności,

e) zeznań świadków K. P., G. K., Z. G., M. S., P. W., B. S. i M. J. poprzez traktowanie tych zeznań w sposób wybiórczy, a także dopasowywanie wręcz zeznań ww. osób do ustaleń i wniosków biegłego mgra inż. M. P.,

f) zeznań świadka P. P. poprzez uznanie ich za wiarygodne w zakresie relacji świadka dot. kontaktu z R. J. w dniu zdarzenia i informacji od niego otrzymanych, podczas gdy świadek ten zataił przed Sądem fakt otrzymania od R. J. wiadomości sms o godz. 18:21, a więc 3-4 minuty przed wypadkiem,

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 201 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii innego

biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność przyczyn i przebiegu wypadku drogowego z dnia 22.10.2015r., w sytuacji gdy opinia biegłego mgra inż. M. P. jest niepełna i niejasna,

3. błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść orzeczenia, a będący konsekwencją naruszenia ww. przepisów, polegający na bezzasadnym i przedwczesnym przyjęciu, że to oskarżony w chwili wypadku jechał w kierunku K., a R. J. w kierunku m. (...), a nadto że to oskarżony wykonywał manewr wyprzedzania i zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zaistnienia wypadku, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do czynienia kategoriycznych ustaleń w tym zakresie,

4. obrazę przepisu postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie od oskarżonego na rzecz A. J. kwoty 15.000 zł tytułem nawiazki na podstawie art. 46 § 2 k.k. w sytuacji, gdy o roszczenie, które miałyby wynikać z zarzucanego oskarżonemu przestępstwa, A. J. wytoczyła już powództwo cywilne przed Sądem Rejonowym w Sieradzu i postępowanie cywilne w tym zakresie jest obecnie zawieszona do czasu prawomocnego zakończenia niniejszego postępowania,

5. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 42 § 1 k.k. poprzez orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, podczas gdy przepis ten pozwala na orzeczenie tego zakazu jedynie w odniesieniu do pojazdów określonego rodzaju a nie wszelkich,

6. z ostrożności - rażąco surowość wymierzonej oskarżonemu kary, wyrażającą się w tym, że orzeczono wobec oskarżonego karę aż 4 lat pozbawienia wolności, a nadto środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat, podczas gdy dyrektywy wymiaru kary przemawiają za orzeczeniem w stosunku do oskarżonego kary roku.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Sieradzu do ponownego rozpoznania.

Jak wspomniano wcześniej, apelację składał także Prokurator Rejonowy w Kaliszu, który nie złożył jednak wniosku o uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego (zwrócił się jedynie o nadesłanie odpisu wyroku – k. 898), a w tych okolicznościach uzasadnienie ograniczono do apelacji obrońcy oskarżonego w oparciu o przepis art. 423 § 1a kpk w zw. z art. 458 kpk.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje wniesione w niniejszej sprawie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Apelacja obrońcy oskarżonego obejmuje swoim zakresem całość wyroku, w tym odnosi się także do kary, o czym będzie mowa w dalszych rozważaniach. Obrońca oskarżonego zarzucił szereg uchybień proceduralnych i w konsekwencji tego błąd w ustaleniach faktycznych, stąd też rozważania należy zacząć od wskazania, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 kpk, pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazę przepisu art. 7 kpk i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto Sąd nie orzeknie z obrazą art. 410 kpk i 424§2 kpk oraz nie uchybi dyrektywom z art. 2 § 2 kpk oraz art. 4 kpk. Warto także zwrócić uwagę na charakter naruszenia art. 5 § 2 kpk. Jedynie gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść

oskarżonego dojdzie do naruszenia tego przepisu. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2018 r., V KK 68/18, LEX nr 2488989).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania i analizując zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Okręgowy nie stwierdził takich uchybień ze strony Sądu I instancji, które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku.

W niniejszej sprawie istotnym dowodem była opinia sporządzona przez biegłego z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych M. P. – wraz z opiniami uzupełniającymi – która, choć nie ma tak zasadniczego znaczenia jak przypisuje jej obrońca, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, to jednak jest na tyle istotna, że od niej należy rozpocząć wszelkie rozważania.

Dokonując oceny załączonej do akt sprawy opinii Sąd meriti miał obowiązek zbadania jej pod kątem wielu czynników wymienionych w art. 200 § 2 kpk. Przez pryzmat tych elementów, w tym w szczególności treści sprawozdania z przeprowadzonych czynności i spostrzeżeń oraz opartych na nich wniosków, konieczne było dokonanie oceny, czy opinia ta zasługuje na walor rzetelności oraz fachowości, a także zupełności. Jako taką ocenił ją Sąd I instancji wskazując, że jest logiczna, pełna i pozbawiona wewnętrznych sprzeczności oraz obszernie uzasadniając swoje stanowisko w tym zakresie. Odniósł się jednocześnie do opinii uzupełniającej. Wskazać należy, że w opiniach uzupełniających – w tym również tej wydanej na etapie postępowania odwoławczego – biegły odnosił się do pytań, które zadawał obrońca oskarżonego, udzielając na nie obszernych odpowiedzi. Odniósł się także do twierdzeń przedstawionych w opinii prywatnej załączonej do apelacji obrońcy, wskazując przy tym na nieścisłości zawarte w tym dokumencie prywatnym oraz na ogólnikowość tego dokumentu, opisującego w dużej mierze zasady metodyki pracy biegłego z zakresu ruchu drogowego. Niemniej jednak w niniejszej sprawie istotne jest to, jakim materiałem dowodowym dysponował biegły i samo ustalenie, że nie zostały powtórzone oględziny w porze dziennej, nie powoduje uznania opinii wydanej przez biegłego za nieużyteczną. Wskazać należy, że w istocie wiązałyby się to z koniecznością zamknięcia pewnego odcinka drogi i wówczas uznano, że takie działania nie są konieczne. Niemniej jednak podkreślić należy, że biegły – wbrew twierdzeniom skarżącego – w żadnym momencie nie stwierdził, że pojazdy zderzyły się całą szerokością czołowo, lecz wskazywał, że znajdowały się całą swoją szerokością na lewej połowie jezdni i w tym zakresie nie można mieć zastrzeżeń do schematu (ryciny 8) w opinii uzupełniającej. Biegły podkreślał również, że samochód (...) jechał bliżej lewej krawędzi jezdni, zaś samochód (...) jechał bliżej osi. Powyższe wyklucza dokonanie takiej analizy tego dowodu, z której wynikałoby, że pojazdy zderzyły się całą szerokością czołowo, a tym samym wyklucza możliwość przyjęcia argumentacji zawartej w apelacji obrońcy. Poza tym z zasad doświadczenia życiowego wynika, że w przypadku zderzenia pojazdów czołowo całą szerokością ich przodów doszłoby do innych zniszczeń w pojazdach, a przy tym nie obróciłyby się one, lecz zostałyby połączone po zderzeniu, zaś z taką sytuacją nie mieliśmy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Odnosząc się zaś do przeprowadzonych badań, to biegły wskazał z jakiego programu korzystał, zaznaczając, że jest to specjalistyczne oprogramowanie. Ponadto logicznym jest, że uzyskanie odpowiedniej konfiguracji – odpowiedniego położenia powypadkowego – następuje przez przeprowadzenie wielu symulacji, które będą odpowiadały stanowi rzeczywistemu zastanemu po zderzeniu pojazdów. Choć rycina nr 20 (k. 435 akt sprawy) jest istotnie trudna do interpretacji, a przy tym mało szczegółowa, gdyż trudno znaleźć na niej punkty odniesienia, jak chociażby oś jezdni, niemniej jednak istotne wartości przyjęte przez biegłego zostały opisane w opinii, a szczególnie w jej wnioskach (odnośnie kierunku jazdy, szacunkowego określenia prędkości), zaś wspomnianą rycinę należy traktować jako mającą walor pomocniczy, pozwalający uświadomić sobie, jakie były kierunki przemieszczania się pojazdów po zderzeniu. Nie jest przy tym prawdą, że biegły nie zawarł w opinii istotnych danych. Odnosząc się zaś do kwestii śladów zaobserwowanych przez biegłego na fotografii z miejsca zdarzenia, trudno uznać, iż świadczy to o nieprawidłowości wydanej opinii. Skłonić należy się ku wersji biegłego M. P., że świadczy to raczej o jego staranności i wnikliwości. Wynika to przede wszystkim z podanych okoliczności technicznych, a więc wskazania, że szczegóły na fotografii mogą być lepiej widoczne przy zastosowaniu odpowiedniego powiększenia i na dużym monitorze. Stąd zeznania funkcjonariuszy Policji po okazaniu im fotografii w aktach nie mogą wpływać na dokonane w sprawie ustalenia faktyczne. Przyjmując przy tym, że pojazdy po zderzeniu znajdowały się na powierzchni ziemi, a przy tym

oddziaływały siły tarcia, to znajdujący się obok pojazdu ślad przy poboczu pozostaje w zgodzie z zasadami zasad logiki i doświadczenia życiowego. Uchybienie w jego dostrzeżeniu w toku dokonywanych oględzin nie ma decydującego znaczenia, bowiem ślad ten został w istocie umieszczony w dokumentacji fotograficznej z miejsca zdarzenia. Biegły ma przy tym obowiązek wykazania się rzetelnością i fachowością i chociaż nie był na miejscu zdarzenia w trakcie czy bezpośrednio po wypadku, to mógł analizując zgromadzony materiał dostrzec elementy, które pominięto dokonując oględzin w porze nocnej. Wskazać należy, że w takich sytuacjach na przeprowadzających czynności ciąży presja związana chociażby z koniecznością przywrócenia ruchu na miejscu zdarzenia, a przy tym przy czynnościach oględzin zdarzają się błędy, pomyłki, zaś pewnych śladów z uwagi na porę nocną można początkowo nie dostrzec lub nie powiązać ich z wypadkiem. Zdarza się także, że zabezpieczane są ślady, wykonywane fotografie, które później okazują się dla sprawy nieprzydatne. Wskazać przy tym należy, że M. Z. na miejscu zdarzenia, po dwóch dniach znalazł części pojazdów: plastiki, kierunkowskaz, lewy halogen. Nie można zatem wykluczyć, że na etapie przeprowadzania oględzin, czy sporządzania szkicu jakieś elementy zostały pominięte, a ich dostrzeżenie przez biegłego na fotografii wykonanej na miejscu śladu nie może być uznane za działanie nieprawidłowe, dowolne, wykraczające poza zakres czynności, do której został powołany. Dlatego też zarzut naruszenia art. 201 kpk w zw. z art. 167 kpk i w zw. z art. 170 § 1 kpk nie zasługiwał na uwzględnienie. Także Sąd odwoławczy na podstawie art. 201 kpk w zw. z art. 458 kpk oddalił wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii pisemnej innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Warto w tym miejscu odnieść się także do kwestii zasypania śladów na miejscu zdarzenia. I w tym wypadku błąd śledczych nie przesądza o nieprawidłowości opinii, czy końcowego rozstrzygnięcia. Istotne jest bowiem to, że pojazdy przemieszczały się po zderzeniu, zatem ślady cieczy mogły znajdować się w różnych częściach jezdni. Zwrócono przy tym uwagę na miejsce nagromadzenia największej ilości śladów, a więc główne rozlewisko płynów oraz główne rozlewisko fragmentów części znajdowało się na lewym pasie ruchu przy lewej krawędzi jezdni, co niewątpliwie dodatkowo wskazuje na miejsce, w którym doszło do wypadku (k. 432).

Odrębnego omówienia wymaga w tym miejscu kwestia kierunku jazdy obu pojazdów. Wskazać należy, że zeznający w sprawie M. J., kolega pokrzywdzonego R. J., podał w toku rozprawy, że już rozmawiając z szefem firmy napomknął, że uderzenie mogło być tak silne, że samochody odwróciło. Nie jest przy tym nadzwyczajną okolicznością, że do odwrócenia pojazdów dochodzi, zwłaszcza kiedy pojazdy zderzają się w taki sposób, że ich osie wzdłużne były przemieszczone względem siebie w wymiarze poprzecznym aut. Wreszcie nie tylko opinia biegłego wskazuje na kierunki jazdy pojazdów biorących udział w wypadku. Z niebudzących wątpliwości zeznań P. W. z postępowania przygotowawczego wynika, że o godz. 18:04 oskarżony wraz z D. W. (2) oraz M. W. (3) byli na stacji benzynowej w B. i płacili za zatankowane paliwo. Jednocześnie celem ich podróży był K.. W tej sytuacji sugerowana przez obrońcę oskarżonego wersja, że do czasu wypadku oskarżony wraz z pasażerami zdążyli dojechać do K. i byli w drodze powrotnej nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia. Skoro bowiem o godz. 18.04 oskarżony znajdował się jeszcze na stacji paliw w B., a do wypadku doszło kilkanaście minut później, co wynika choćby z bilingów rozmów telefonicznych prowadzonych przez bowiem R. J., to uwzględniając również odległość tej stacji paliw od miejsca zdarzenia, nie ulega wątpliwości, że oskarżony w momencie wypadku poruszał się samochodem w stronę K.. Podkreślić przy tym należy, że zeznania P. W. z rozprawy, w których podała, że tankowanie miało miejsce po godzinie 15 nie stoją w żadnej sprzeczności z jej zeznaniami złożonymi w toku postępowania przygotowawczego. Jest to zupełnie zrozumiałe, że nie podała konkretnej godziny, ale jedynie określiła czas kiedy obsługiwała sama kasę. Nie można również zapominać o zeznaniach M. W. (1), która wskazała, że jej syn wyjechał przed osiemnastą. Na tę okoliczność zeznała w sposób spójny zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i na rozprawie. M. tego to właśnie ona zwróciła uwagę, że początkowo przyjęta wersja, iż R. J. w momencie wypadku poruszał się w stronę K., może nie być prawidłowa. A zatem czas wyjazdu oskarżonego nie budzi najmniejszych wątpliwości, a w tej sytuacji tym bardziej nie jest możliwe, aby wówczas wracał on już z K.. Nawet niezwykle brawurowa jazda nie pozwoliłaby w niecałe pół godziny dojechać do K. i być już w drodze powrotnej. Natomiast kwestia kierunku jazdy pokrzywdzonego R. J. także wynika z przeprowadzonych w sprawie dowodów osobowych, z których wynika, że kierował się on w stronę swojego miejsca zamieszkania – Z., a przy tym z firmy z podkaliskiej W. wyjechał w godzinach popołudniowych i rozmawiał z P. P. w drodze powrotnej. Odnosząc się zaś do kwestii zeznań tego świadka, to należy uznać, że ich ocena jest prawidłowa i zasługują one na walor wiarygodności. Podnoszone wątpliwości w apelacji obrońcy odnośnie jej zeznań i próby ukrycia otrzymania wiadomości SMS z numeru R. J. nie zasługują na uwzględnienie. Nie ma podstaw do twierdzeń,

że świadek próbowała zataić jakiekolwiek informacje, oraz że niewiarygodne są jej zeznania, w których podała, że nie otrzymała sms-a z numeru pokrzywdzonego. Zarejestrowane połączenia dotyczące jej numeru telefonu należy porównać z tymi dotyczącymi numeru (...) – należącego do R. J. (k. 282 odwrót). Z analizy połączeń wynika, że z tego numeru dochodziło wyłącznie – w zakreślonym czasie – do rozmów głosowych lub video oraz prób połączeń głosowych. Z czego ostatnich 7 pozycji to próby połączenia z numerem (...) (k. 322). W niniejszej sprawie istotne znaczenie ma oddzielenie dowodów, które stanowią wyłącznie domysły, od takich, które znajdują potwierdzenie w wiarygodnych dowodach oraz w zasadach logiki i doświadczenia życiowego. Forsowana przez obronę wersja wydarzeń mogłaby zostać uznana za prawidłową przy przyjęciu, że oba pojazdy wyminęły się, a następnie oboje kierowcy zawrócili i do zderzenia doszło w sytuacji, w której R. J. wracał do K., zaś oskarżony M. W. (2) do B.. Początkowe ułożenie pojazdów było mylące, co skłoniło świadków do próby dopasowania wydarzeń do takiej sytuacji, w której R. J. miał wracać do siedziby pracodawcy. Tymczasem kwestia powrotu R. J. po dokumenty nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym i pozostaje jedynie w sferze domysłów świadków. Jednocześnie zeznania J. J. także potwierdzają wykazy połączeń, a przy tym świadek ten wskazywał jednoznacznie, o której godzinie R. J. wyjechał z siedziby firmy, a przy tym podkreślał on, że pokrzywdzony dzwonił do niego, a przy tym nie podawał, aby miał on zamiar wracać do K.. Niemniej jednak, co już wspomniano powyżej, przyjęcie odmiennej wersji, niż w ustaleniach faktycznych byłoby możliwe tylko przy ustaleniu okoliczności potwierdzających odmienne kierunki obu pojazdów. Zatem nawet hipotetycznie przyjmując wersję, że R. J. postanowił zawrócić do siedziby firmy i jechał w kierunku K. to wówczas poruszałby się w tym samym kierunku, co oskarżony kierujący pojazdem marki (...). Nie doszłoby wówczas do zderzenia przodków obu pojazdów. Jednocześnie powyżej wskazano na brak podstaw do przyjęcia, że oskarżony M. W. (2) w momencie zdarzenia jechał w stronę B., a więc że nie jechał do K. wraz z bratem i kolegą, choć taki mieli plan i go realizowali. Trudno przy tym wysnuwać wiążące wnioski z relacji świadków, którzy mieli prowadzić rozmowy na miejscu z kierowcami obu pojazdów. Wskazać należy, że oskarżony podał, że nie pamięta wypadku. Wypowiedziane w szoku, pod wpływem wielkiego cierpienia zdania nie mogą stanowić kluczowego dowodu. Właściwie oceniono zeznania K. P. jako wiarygodne, nie można jednak za obrońcą przyjąć, że jego relacja świadczy o tym, że winnym zderzenia był R. J.. Nie wolno zapominać, że do zderzenia pojazdów doszło na wzniesieniu, a całe zdarzenie miało nagły przebieg, w istocie pokrzywdzony mógł nie wiedzieć jak doszło do całego zdarzenia. Odnosząc się zaś do zeznań D. N., to ich ocena jawi się jako słuszna. W pierwszej kolejności należy zgodzić się z Sądem I instancji, który słusznie podniósł, jak mylące dla świadków zdarzenia oraz śledczych było powypadkowe ułożenie pojazdów, które wskazywało na zupełnie odmienny przebieg zdarzenia. Dlatego też materiał osobowy zawierał pewne odrębności i konieczna była jego szczegółowa ocena pod kątem wymogów z art. 7 kpk, z którego to zadania Sąd Rejonowy wywiązał się prawidłowo. Z pewnością dla świadka D. N. była to sytuacja wyjątkowa. Niewątpliwie znajdował się on pod wpływem działania silnych emocji, to on powiadomił służby o wypadku. Widział zaistniałe zniszczenia pojazdów, a także ofiary wypadku. Mógł zatem ulec pewnej sugestii i próbować dopasować zastane zdarzenia, do swoich spostrzeżeń. Jednakże, po pierwsze, co wskazano wyżej, gdyby R. J. kierujący pojazdem a. wyprzedził przed zderzeniem pojazd kierowany przez D. N., to wówczas M. W. (2) oraz R. J. poruszałoby się w tym samym kierunku. Nie jest przy tym wykluczone, że pojazd D. N. był wyprzedzany przed zdarzeniem, miał on jednak trudności z określeniem odległości oraz czasu. Mógł to być przy tym pojazd podobny – w tym samym kolorze, taki sam pojazd, a także pojazd zupełnie inny. Świadek jednak kojarząc taki manewr mógł myśleć, że to właśnie było auto prowadzone przez R. J.. Wskazać należy, że już w toku postępowania przygotowawczego świadek nie był w stanie wskazać, że został wyprzedzony właśnie przez pojazd kierowany przez R. J., a w toku postępowania sądowego świadek ten nie był w stanie potwierdzić, że przed zdarzeniem wyprzedzany był przez pojazd kierowany przez R. J., a przy tym wskazywał na presję ze strony przesłuchującego, co tym bardziej jawi się jako prawdopodobne w sytuacji, w której w początkowej fazie prowadzonych czynności przyjęto w oparciu o usytuowanie samochodu R. J., że poruszał się on w stronę K..

Reasumując ocena dowodów osobowych zasługuje na aprobatę, a sformułowane obszerne zarzuty w apelacji, także w tym odniesieniu, nie zasługiwały na uwzględnienie. Nie można przy tym postawić tezy, że dowody z zeznań świadków zostały niejako „dopasowane” do wersji wynikającej z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, lecz należy uznać, że wraz z nią tworzą logiczną całość. Nie sposób zatem uznać, że ocena zeznań świadków – K. P., G. K., Z. G., Ariusza S., P. W., B. S. oraz M. J. była wybiórcza, nieprawidłowa. Oczywiście zadaniem obrońcy jest działanie na korzyść klienta i forsowanie wersji, która może wzbudzać wątpliwości co do sprawstwa, czy też popierać dowody z

zeznań świadków przeczące wersji oskarżenia. Musi to jednak pozostawać w zgodzie z zasadami procesu karnego, a szczególnie swobodnej oceny dowodów, który to warunek w złożonym środku odwoławczym nie został spełniony.

Za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 5 § 2 kpk, który został wskazany obok art. 7 kpk. Zaznaczyć trzeba na wstępie, że nie jest prawidłowe jednoczesne podnoszenie co do tej samej okoliczności zarzutu obrazy art. 7 kpk oraz 5 § 2 kpk. W przepisie statuującym zasadę in dubio pro reo chodzi bowiem o wątpliwości, które dostrzegł lub powinien był dostrzec sąd, a nie o wątpliwości zgłaszane przez stronę procesu. W procedowaniu sądu może bowiem wystąpić albo wadliwa ocena materiału dowodowego albo niedające się usunąć wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, co z resztą występuje dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w zgodzie z wymogami art. 7 kpk (zob.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2017 r., III KK 194/17). Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż nie wystąpiły po stronie sądu ferującego zaskarżony wyrok wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 kpk. Podkreślenia wymaga, że ustalenie kierunków jazdy obu pojazdów biorących udział w wypadku poprzedzone zostało szczegółową analizą całego zgromadzonego materiału dowodowego, nie zostało oparte wyłącznie na opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. Podnoszone w toku postępowania wątpliwości przez obrońcę oskarżonego, a także inne wersje zdarzenia rysujące się z części dowodów oraz domysły świadków nie stanowią wątpliwości dla sądu rozpoznającego sprawę. Tym samym ustalenie, że w chwili zderzenia oba pojazdy znajdowały się na lewym pasie jezdni (w kierunku K.) nie stanowią nie dających się usunąć wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu. Jednocześnie to oskarżony umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym – nie stosując się do zakazu wyprzedzania – zjechał na przeciwległy pas i zderzył z prawidłowo jadącym pojazdem kierowanym przez R. J..

Tym samym nie wystąpiły w tej sprawie nie dające się usunąć wątpliwości, lecz zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na poczynienie ustaleń faktycznych wskazujących, iż oskarżony zachował się na drodze nieprawidłowo, zaś jego zachowanie stanowiło jedyną przyczynę zdarzenia, a w konsekwencji, iż wyczerpał on swoim zachowaniem wszystkie znamiona czynu z art. 177 §2 kk.

Konkludując Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, zaś zarzuty w tym zakresie należało uznać za całkowicie bezpodstawne. Podkreślić należy, że oskarżony oraz jego obrońca mają prawo oceniać zebrany w sprawie materiał dowodowy odmiennie od orzekającego sądu, co jest przejawem jego prawa do obrony, nie jest jednak zadaniem sądu podzielenie takiej oceny. Jednocześnie skoro Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów kodeksu postępowania karnego, w tym zwłaszcza nie dopuścił się żadnych uchybień przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, to tym samym nie można mieć również zastrzeżeń do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, z których wynikało, że M. W. (2) dopuścił się popełnienia przestępstwa wyczerpującego znamiona określone w art. 177 § 2 kk, a Sąd I instancji należycie uzasadnił swoje stanowisko również w tym zakresie.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego stwierdzić należy, że i one nie zasługiwały na uwzględnienie.

Brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu obrazy art. 415 § 1 zd. 2 kpk. Zgodnie z tym przepisem, nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. Zdaniem obrońcy A. J. wytoczyła już powództwo cywilne przed Sądem Rejonowym w Sieradzu i postępowanie w tym zakresie jest obecnie zawieszona do czasu prawomocnego zakończenia niniejszego postępowania. Zauważyć jednak należy, że z uzyskanych w toku postępowania karnego informacji od A. J. wynika, że otrzymała ona odszkodowanie z polisy na życie syna i nie było to związane z samym wypadkiem. Poza tym brak jest informacji w sprawie o toczącym się postępowaniu z powództwa A. J.. Tym samym wyrażona w art. 415 § 1 kpk tzw. klauzula antykumulacyjna nie została naruszona w niniejszym postępowaniu. Należy w tym miejscu już wskazać, że z uzyskanej od Sądu Rejonowego w Sieradzu I Wydziału Cywilny informacji wynika, że z wymienionych nazwisk (D. W. (1), M. W. (1), W. W., A. J.) zarejestrowano jedynie sprawę z powództwa D. W. (1) przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zadośćuczynienie. Wskazano, że sprawa ta toczy się pod sygnaturą akt I C 275/16. Z dalszej korespondencji załączonej do akt wynika, że Sąd Rejonowy w Sieradzu I Wydział Cywilny zwracał się w sprawie I C 275/16 o nadesłanie akt

sprawy II K 497/17 Sądu Rejonowego w Sieradzu II Wydział Karny wskazując, że sprawa dotyczy (...) S.A. z siedzibą w W., W. D., W. J.. W art.. 415 § 1 kpk zawarto zasadę sprowadzającą się do zapobieżenia funkcjonowaniu w obrocie prawnym tytułów egzekucyjnych wynikających z dochodzenia tego samego roszczenia w postępowaniu karnym i innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.04.2017 r., IV KK 111/17, LEX nr 2307133). W przedmiotowej sprawie zasądzona na rzecz A. J. nawiązka w kwocie 15.000 złotych nie narusza wymienionej zasady. Brak informacji aby toczyło się postępowanie w tej sprawie. Wyplata zaś odszkodowania z polisy na życie nie ma związku z przedmiotowym postępowaniem. Obowiązek wypłaty odszkodowania wynika bowiem z wpłacanych przez ubezpieczonego składek i nie zawsze pozostaje w związku z przyczyną śmierci. Natomiast odnośnie wysokości wymierzonej nawiązki rozważania zostaną poczynione poniżej.

Konieczne w tym miejscu jest odniesienie się do zarzutu obrazy prawa materialnego – art. 42 § 1 kk podniesionego w apelacji obrońcy M. W. (2). Zgodnie z tą normą Sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów określonego rodzaju w razie skazania osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, w szczególności jeżeli z okoliczności popełnionego przestępstwa wynika, że prowadzenie pojazdu przez tę osobę zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Rozumienie tego przepisu, jego wykładnia literalna, nie wydają się trudne. Warto wskazać, że w doktrynie toczy się dyskusja na temat wymienionego zakazu, czy na podstawie art. 42 § 1 k.k. dopuszczalne jest orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów w odniesieniu do jednego, czy też kilku rodzajów pojazdów jednocześnie. Sprawę dodatkowo komplikuje fakt, że z uwagi na występującą różnorodność rodzajów kryteriów w grę mogą wchodzić pojazdy: mechaniczne i niemechaniczne (kryterium napędu); osobowe, ciężarowe, autobusy, ciągniki rolnicze (kryterium przeznaczenia); lądowe, wodne, powietrzne (kryterium sfery ruchu) oraz samochody ciężarowe, których dopuszczalna masa całkowita wynosi albo do 3,5 t, albo powyżej 3,5 t (kryterium ładowności), przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że wyboru kryterium rodzajowego każdorazowo dokonuje sąd (K. Ł., Zakaz prowadzenia pojazdów..., s. 193) (za: Ziółkowska Agata. Art. 42. W: Kodeks karny. Komentarz, wyd. II. Wolters Kluwer Polska, 2018., również: Kulik Marek. Art. 42. W: Kodeks karny. Komentarz aktualizowany. System Informacji Prawnej LEX, 2018.). Warto zwrócić uwagę na stanowisko judykatury, w którym wskazano, że orzekając o zakazie prowadzenia pojazdów określonego rodzaju, sąd dokonuje konkretyzacji zakazu w sposób pozytywny (to jest przez wymienienie rodzajów pojazdów objętych zakazem) lub negatywny (to jest przez wyłączenie spod orzeczonego zakazu pojazdów danego rodzaju) (za: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2014 r., I KZP 29/13, OSNKW 2014/7/52, LEX nr 1455365 /uzasadnienie/). Przenosząc wszystkie te rozważania na realia niniejszej sprawy należy wskazać, że zdaniem Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia art. 42 § 1 kk. Na podstawie tego artykułu orzeczono wobec M. W. (2) zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 5 lat. Zaznaczyć należy, że doszło do wyodrębnienia rodzajów pojazdów objętych zakazem orzeczonym wobec oskarżonego ze względu na dwa kryteria – rodzaju napędu oraz sfery ruchu. M. W. (2) nie może zatem w ramach orzeczonego zakazu poruszać się pojazdami mechanicznymi w ruchu lądowym. Wydaje się przy tym bezcelowe – w ramach stosowania wymienionej normy – wymierzanie zakazu poprzez określenie wszystkich możliwych pojazdów mechanicznych (samochód, samochód ciężarowy, autobus, motorower itp.), nie jest to przy tym stosowane w praktyce. Również ograniczenie tego zakazu jedynie do pojazdów określonego rodzaju – związanego z popełnieniem zarzucanego czynu – czyli w przedmiotowej sprawie – samochodu osobowego zdecydowanie nie byłoby wystarczające, a przy tym nie realizowałoby celu jakemu służy orzeczenie takiego środka karnego. Zakaz ten pełni cele wychowawcze, a także zapobiegawcze. Ma zatem wpłynąć na postawę samego oskarżonego, a także zapewnić bezpieczeństwo w ruchu drogowym jego pozostałym uczestnikom. Poważne wykroczenie przeciwko zasadom bezpieczeństwa ruchu drogowego musi się bowiem spotykać ze stanowczą reakcją, tak jak w sprawie niniejszej. Rozważania dotyczące wymiaru orzeczonego środka zostaną natomiast poczynione poniżej.

Uwzględniając regułę z art. 447 § 1 kpk, a więc że apelację co do winy uznaje się za zwróconą przeciwko całości wyroku, a także uwzględniając podniesione w apelacji obrońcy zarzuty obowiązkiem Sądu Okręgowego w Sieradzu było rozważenie, czy karę, środki karne i kompensacyjne orzeczone wobec oskarżonego, należy uznać za rozstrzygnięcie rażąco surowe. Z kolei biorąc pod uwagę zakres oraz kierunek zaskarżenia środka odwoławczego złożonego przez oskarżyciela publicznego należało także rozważyć, czy z kolei rozstrzygnięcie o karze było rażąco łagodne.

Pojęcie rażącej niewspółmierności kary wskazane w art. 438 pkt 4 kpk w związku z jego ocennością było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wielu orzeczeniach. W wyroku z dnia 11 kwietnia 1985r. (V KRN 178/85, OSNKW z 1995r. Nr 7 – 8, poz. 60) Sąd Najwyższy podkreślił, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Jednocześnie w innym wyroku tego Sądu z dnia 2 lutego 1995r. (II KRN 198/94 – OSNPP z 1995r., z. 6, poz. 18) wskazano przy rozważaniach odnośnie rażącej niewspółmierności kary, iż nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

W świetle tak ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy nie można mieć zastrzeżeń do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego o karze wymierzonej oskarżonemu, a także wymierzonych środkach – karnym, kompensacyjnym. Sąd I instancji należyście przy tym uzasadnił, dlaczego wymierzył mu za przypisany występki taką a nie inną karę pozbawienia wolności, zaś z przedstawioną w tym zakresie argumentacją należy w pełni się zgodzić. Przede wszystkim nie można mieć wątpliwości co do właściwego wyważenia okoliczności działających na niekorzyść oraz na korzyść oskarżonego. Podkreślono z jednej strony, że M. W. (2) jest osobą młodą, nie był wcześniej skazany, prowadził ustabilizowany tryb życia, a także to, że sam poniósł poważne obrażenia na skutek przestępnego działania, zaś jedną z ofiar wypadku był jego brat. Z drugiej jednak strony, wzięto pod uwagę szczególnie wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu. Wynika on nie tylko ze skutku wypadku polegającego na spowodowaniu śmierci aż trzech osób, ale także zlekceważeniu podstawowej zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a mianowicie naruszeniu zakazu wyprzedzania, co naruszenie przez niego zasad nakazywało uznać za umyślne. Sąd Rejonowy słusznie wskazał na atypowy ładunek szkodliwości społecznej czynu. Jednocześnie pomimo młodego wieku oskarżonego jego stopień winy także należało uznać za znaczny. Uwzględniając wszystkie te okoliczności wymierzoną karę 4 lat pozbawienia wolności należy uznać za adekwatną. Zwłaszcza uwzględniając, że czyn z art. 177 § 2 kk zagrożony jest karą nawet 8 lat pozbawienia wolności. Miarą surowości kary jest przy tym wymiar wykorzystania określonej sankcji karnej. Orzeczenie kary w wymiarze połowy tego zagrożenia nie może być traktowane jako nadmiernie surowe. Ponadto rozważając argumenty podniesione w apelacji obrońcy wskazać należy, że trudno hipotetycznie rozważać możliwość orzeczenia kary w innym wymiarze porównując orzeczenia wydane w innych sprawach, bowiem jedną z podstawowych zasad jest indywidualizacja kary, a więc uwzględnienie okoliczności co do konkretnego oskarżonego, zaś w tym wypadku mieliśmy do czynienia z tak istotnymi przesłankami przemawiającymi za surowym ukaraniem M. W. (2), jak umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i spowodowanie na skutek wypadku śmierci aż trzech osób. Wskazać przy tym należy, że sprawa rozpatrywana pod sygn. akt II Ka 117/18 Sądu Okręgowego w Sieradzu dotyczyła zdarzenia w zupełnie innych realiach, zaś w przypadku pozostałych orzeczeń, na które powołał się obrońca, to warto zwrócić uwagę chociażby na wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 07.02.2018 r. wydany w sprawie o sygn. akt III K 1408/16, który wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 29 maja 2018 wydanym w sprawie VI Ka 390/18 został zmieniony w ten sposób, że karę wymierzoną podwyższono do 4 lat pozbawienia wolności (orzeczenie dostępne w systemie informacji prawniczej LEX pod nr: (...)). Niemniej jednak te kwestie nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia o karze w przedmiotowej sprawie. Reasumując, kara w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności powinna spełnić cele w zakresie prewencji indywidualnej oraz cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jeżeli natomiast chodzi o pozostałe rozstrzygnięcia zawarte w wyroku to również one zasługują na aprobatę. Odnosząc się do środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 5 lat orzeczonego na podstawie art. 42 § 1 kk, to jego wymiar zasługuje na aprobatę, a o zasadności jego wymierzenia rozważania poczyniono już powyżej. Pięcioletni okres zakazu nie może się jawić jako wyjątkowo, rażąco surowy. Możliwe było orzeczenie go nawet na okres 15 lat. Określając jego wymiar należy szczególnie zwrócić uwagę na wagę naruszenia przepisów regulujących bezpieczeństwo ruchu drogowego, a mianowicie oskarżony zlekceważył zakaz wyprzedzania, który został wyartykułowany odpowiednim znakiem pionowym jak i poziomym na jezdni. Ponadto jego zachowanie skutkowało najcięższym ze skutków i spowodowało zgon trzech osób. Orzeczenie tego

zakazu w wymiarze rocznym proponowane przez obrońcę oskarżonego z pewnością nie byłyby proporcjonalne do wagi czynu przypisanego oskarżonemu. Wreszcie wysokość nawiązki orzeczonej na rzecz A. J. jest odpowiednia. Sąd I instancji wyważył jaką pomoc dla prowadzenia gospodarstwa domowego przez A. J. stanowiła pomoc jej syna – pokrzywdzonego R. J.. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z art. 46 § 3 kk orzeczenie odszkodowania lub zadośćuczynienia, a także nawiązki nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia na drodze postępowania cywilnego. Uwzględniając przy tym ograniczenie rozważań jedynie do apelacji obrońcy oskarżonego stwierdzić należy jedynie, że orzeczona nawiązka nie jest nadmiernie wygórowana. R. J. był synem A. J., pomagał matce, mogła na niego liczyć.

Reasumując Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionych apelacji – obrońcy oskarżonego, a także Prokuratora Rejonowego w Kaliszu – na podstawie art. 437§1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Ponadto w oparciu o art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. W. (1) i D. W. (1) kwoty po 1.303,87 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, które to kwoty ustalono w oparciu o § 11 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800). Uwzględniono także koszty dojazdu pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych na rozprawę apelacyjną, przyjmując jednak, że koszty te ponieśli w równym stopniu, a więc po połowie M. W. (1) i D. W. (1), bowiem pełnomocnik reprezentował ich oboje.

W oparciu o art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk w związku z nieuwzględnieniem apelacji obrońcy oskarżonego Sądu Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 złotych tytułem opłaty za II instancję (na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - tekst jednolity: Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) oraz kwotę 1.613,59 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym, na którą złożyły się zryczałtowane koszty, a także wynagrodzenie biegłego za wydanie opinii uzupełniającej w postępowaniu odwoławczym. Sąd Okręgowy nie znalazł jakichkolwiek podstaw do zwolnienia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego.

Jednocześnie na podstawie art. 636§1 kpk kosztami postępowania odwoławczymi związanymi z apelacją Prokuratora Rejonowego w Kaliszu obciążono Skarb Państwa.